



Tekst: Marek Lacki | Zdjęcia: AV

Indiański atak z Włoch

Włosi z pomocą Chińczyków dali konsumentowi to, czego oczekuje - fajne i tanie kolumny.

Indiana Line to marka należąca do włoskiego producenta nagłośnienia samochodowego Coral Electronic (marki Coral i Target Audio), który stworzył te kolumny, ale produkcję przeniósł za Wielki Mur. Siedziba znajduje się w tym samym mieście co centrala Fiata - czyli w Turynie. Linia Tesi, do której należy model 260, to środkowa oferta pod marką Indiana Line. Są więc w katalogu zarówno kolumny (jeszcze) tańsze, jak i droższe.

BUDOWA

Obudowy tych podstawkowych zestawów mają winylowe okleiny, jednakże wykonanie jest bardzo dobre. Winyl egzemplarzy, które trafiły do redakcji, był czarny, ale był też i żłobiony i cieniowany, bardzo dobrze symulujący drewno. Przednie ścianki pokryto ciemnoszarym Nextelem - farbobodobną teksturą miłą w dotyku. Od pierwszej chwili zwraca uwagę precyzja wykonania, przejawiająca się w prawie niewidocznych szczelinach, co świadczy o doskonałości frezów. Obudowy wykonano z płyt

MDF typowej grubości, wewnątrz nich zastosowano wzmocnienia w postaci pionowej ażurowej przegrody, spinającej ścianki boczne i górną z dolną. Wszystkie głośniki pracują we wspólnej objętości. To komora bas-refleks, którą wytłumiono luźno ułożonymi płytami fizeliny. Ma otwór wyprowadzony do przodu, co sprzyja łatwej adaptacji do pomieszczenia. Tunel BR został wykonany z papieru i wyprofilowany od zewnątrz. Zastosowano dwa głośniki, których fronty zostały na siebie nałożone w celu maksymalnego zbliżenia do siebie ich centrów akustycznych i wytworzenia możliwie punktowego źródła dźwięku. Wysokotonowy głośnik ma tekstylną membranę kopułkową o średnicy 26 mm, zaś 160-mm głośnik nisko-średnionowy zbudowano korzystając z membrany polipropylenowej w twardej wersji. Zastosowano nieruchomy korektor fazy. Kosz wykonano z blachy stalowej, łącząc go ze sporym, jak na wielkość membrany, magnesem.

Zwrotnicę umieszczono z tyłu przy pojedynczych

gniazdach głośnikowych. To nieskomplikowany układ, który potwierdza informację producenta o zastosowaniu łagodnych zбочy filtracji. Zwrotnica ustala częstotliwość podziału na 2500 Hz. Elementy są raczej podstawowej jakości, aczkolwiek dla toru wysokotonowego zastosowano cewkę powietrzną i kondensator polipropylenowy. Drugiemu z głośników dano cewkę rdzeniową i kondensator elektrolityczny. Na płytce znajdują się jeszcze trzy rezystory cermetowe.

BRZMIENIE

Tesi 260 to niewątpliwie tanie kolumny, jednak słowo „tanie” ma tu odniesienie jedynie do samej ceny, gdyż brzmienie bynajmniej tanie nie jest. **Kolumny te wyróżnia, jak na tę cenę, wybitna umiejętność odwzorowania przestrzeni.**



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

NEUTRALNOŚĆ

Nie słychać ich własnego charakteru.

PRECYZJA

Być może można by pójść jeszcze dalej, ale chyba nie warto.

MUZYKALNOŚĆ

Kolumny do słuchania muzyki. Tyle i aż tyle.

STEREOFONIA

Wybitna.

DYNAMIKA

Nie jest to cecha pierwszoplanowa, ale jest niezła.

BAS

W tej cenie nie da się dużo lepiej. Trochę zmiękczoney.

OCENA 97%

KATEGORIA SPRZĘTU C

DYSTRYBUTOR Rafko, www.rafko.pl

CENA (za parę) 1349 zł

Dostępne wykończenia: czarne, wiśnia

DANE TECHNICZNE

KONSTRUKCJA

dwudrożna, obudowa bas-refleks wentylowana do przodu

GŁOŚNIKI

1 x 160 mm polipropyleń, 1 x kopułka tekstylna 26 mm

PODZIAŁ PASMA 2,5 kHz

MOC 120 W

IMPEDANCJA ZNAMIONOWA 4 Ω

CZUŁOŚĆ 91 dB/2,83 V/1 m

PASMO PRZENOSZENIA 58 Hz - 23 kHz

WYMIARY 340 x 175 x 300 mm

MASA 5,9 kg

SYSTEM ODSŁUCHOWY

! POMIESZCZENIE:

34 m² minimalnie zaadaptowane akustycznie; kolumny ustawione metodą Cardasa na krótszej ścianie (2,1 m od ściany, od siebie i od słuchacza)

! PODSTAWKI:

Rogoz Audio 4QB80

! ŹRÓDŁO:

Dell Studio 1555 (jako tw. dysk) + Linn Sneaky Music DS (Davaar 9) + Naim DAC

! KABELE CYFROWE:

Naim DC1

! WZMACNIACZ:

Naim NAC 202 + Naim NAP 200

! KABELE SYGNAŁOWE:

Naim DIN, Naim SNAIC

! KABELE GŁOŚNIKOWE:

Equilibrium Equilight

! ZASILANIE:

Enerr Holograph (odtwarzacz),

Enerr Symbol (DAC),

Furutech FP-314Ag

(wzmacniacz)

Szczególnie głosy ludzkie budzą szczery podziw swoim realizmem i obecnością. Scena jest doskonale rozseparowana na poszczególne warstwy, które tworzą trójwymiarową projekcję.

Zarówno głębokość, jak i szerokość panoramy stereo są na tyle dobre, że swobodnie konkuruje ze znacznie droższą konkurencją. Źródła pozorne są bardzo dokładnie poukładane i wyraźnie wycięte z tła.

Niezwykłym wręcz osiągnięciem jest to, że precyzja i rozległość przestrzeni nie łączy się z rozjaśnieniem brzmienia. Wysokie tony nie wystają poza

linię określającą równowagę tonalną ani o krok, być może nawet nie sięgają do niej palcami, a to one przecież w rzeczywistości decydują o precyzji lokalizacji. Subiektywnie ma się wrażenie, że scena

jest budowana bezpośrednio średnimi tonami.

Drugą niezwykłą, jak na kolumny w tej cenie, cechą jest absolutnie naturalna barwa, która sprzyja wszelkiej muzyce akustycznej, wokalne i innej, nagrana z udziałem niesyntetycznych narzędzi. Łatwość absorpcji muzyki przez słuchacza wręcz zdumiewa. Te kolumny naprawdę wciągają. Jakość barw ustępuje testowanym w tym numerze Eposom, jednak innym kolumnom – już nie. Takie subiektywnie dobre wrażenia nie byłyby możliwe, gdyby cierpiało choć trochę spójność fazowa. Absolutnie nie wiadomo, gdzie góra łączy się ze średnicą. Dźwięk tworzy jednorodną substancję, grając instrumentami i głosami, a nie wysokimi i średnimi tonami.

Bas i dynamika nie są już tak dobre, jak barwy i przestrzeń, niemniej i tu nie było wpadki. Kolumny są dość efektywne, a bas nie ma ani tendencji do dudnienia, ani przeciągania. Jest w dobrej proporcji do reszty i choć czuć jego lekkie zmiękczenie, to nie wpływa to ujemnie na całość odbioru. Wydaje się być dobrze zintegrowany z resztą i nie sprawia problemów, a stanowi dobry fundament.

NASZYM ZDANIEM

Indiana Line Tesi 260 to kolumny absolutnie uniwersalne i polecane każdemu, kto szuka niedrogich monitorów. Brzmia niezwykle naturalnie i wciągają na długie godziny. Szczególnie polecane do muzyki akustycznej. ■



Jak na tę klasę kolumn, zaciski głośnikowe są więcej niż dobre...



... to samo można powiedzieć o komponentach w zwrotnicy.